

Nastąpiło około roku 15 przed Chrystusem Panem - szczegóły ta wyjęte są z podania kościelnego.

Narodzenie przenaświętszej Maryi Panny, nastąpiło według rachuby Martyrologium Rzymskiego roku 15 przed erą chrześcijańską, 5,084 od stworzenia świata, 2,941 po Potopie, 1,999 od urodzenia Abrahama, 1,494 po wywiezieniu z Egiptu Izraelitów przez Mojżesza, w 1,016 lat od króla Dawida, w 780 od założenia Rzymu, w lat 576 po niewoli Babilońskiej, w 190 Olimpiadzie, w 22 roku panowania cesarza Augusta, gdy w ziemi Żydowskiej królował Herod Idumejczyk. Co do dnia zaś i miesiąca, w którym przyszła na świat Boga naszego Rodzicielka, według powszechnego, i od pierwszych wieków Kościoła przyjętego podania, nie masz wątpliwości że narodziła się dnia 8-go miesiąca Września.



Początek dzisiejszej uroczystości, to jest uroczystego obchodu tej błogosławionej chwili, niektórzy pisarze kościelni, a między nimi i Papież Benedykt XIV, naznaczają następujący: Piszą iż wkrótce po Wniebowzięciu Matki Bożej, kilku Jej szczególnych czcicieli, osiadło było na puszczy, i oddając się tam bogomyślności i ostrej pokucie, podobnie jak zakonnicy od owej także pory mieszkający na górze Karmelu, w szczególny sposób oddawali cześć przenaświętszej Pannie. Owoż, przez lat kilka, w miejscu gdzie mieli swoje chatki pustelnicze,

w każdy ósmy dzień miesiąca Września słyszeli oni w powietrzu precudną muzyką Anielską, niewiedząc dla czego w tym tylko dniu słyszeć się im te niebieskie śpiewy dawały. Razu więc pewnego udali się na modlitwę, gorąco prosząc Pana Boga, aby im objawić raczył, powód cudu tego w tym dniu tylko powtarzającego się. Wtedy dowiedzieli się iż to był dzień Narodzenia Matki Bożej, która im, jako Swoim szczególnym czcicielom, dla ich uciechy w dniu tym śpiewy chórów Anielskich zsyłała. Przytem powiedziano im było że gdy całe Niebo weseli się tą uroczystą pamiątką, toć tem bardziej obchodzić ją powinni mieszkańcy tej ziemi, dla których i pomiędzy którymi, Narodzenie przenajświętszej Panny nastąpiło. Wieść o tem rozeszła się prędko i pomiędzy innymi chrześcijanami w tych okolicach mieszkającymi, którzy w tymże dniu uroczystość Narodzenia Maryi z wielkim nabożeństwem obchodzić zaczęli, w czym ich i inne kościoły, to jest zgromadzenia wiernych, naśladować nie omieszkały. Benedykt XIV pisze nawet, że jeden z tych pobożnych pustelników, udał się niezwłocznie do Rzymu, i zawiadomił o tem objawieniu cudownem Papieża, który na tenże dzień, to Święto wyznaczył. Niema nigdzie wzmianki o roku w którym objawienie to miało miejsce, lecz święty Piotr Damian Biskup i Kardynał, rzecz pilnie wyśledziwszy, nie wątpi że ustanowienie uroczystości Narodzenia Matki Bożej, sięga czasów Apostolskich.

Co do miejsca narodzenia się przenajświętszej Maryi, nie zupełnie zgadzają się tak najdawniejsi jak i nowsi pisarze. Jedni utrzymują że dał Ją Pan Bóg światu w Jerozolimie; drudzy iż się narodziła w małej wiosce, o trzy godziny drogi od Nazaretu odległej, zwanej Sefora a po łacinie Diocesarea; inni wreszcie, iż w samym Nazarecie: i tego zdania są uczone Baroniusz, a idąc za nim i Benedykt XIV.

Rodzicami przenajświętszej Panny byli święty Joachim i święta Anna. Joachim był z rodu panującego, jako syn Barbantera, który przez Natana, pochodził od króla Dawida. To pokolenie chociaż królewskie, nie opływało w dostatki odpowiednie swojemu pochodzeniu, co Pan Bóg dopuścił i dla tego, aby najbliżsi przodkowie Pana Jezusa, nie byli już bardzo zamożnymi, gdy i On sam miał się narodzić w ubóstwie. Święta Anna była córką Natana, z kapłańskiego pokolenia Aaronowego tym więc sposobem w rodzicach Maryi, połączone były te obydwie godności: królewska i kapłańska. Co do ich świątobliwości, Sama Matka Boża powiedziała świętej Brygidzie w objawieniu, że wtedy nie było na całej kuli ziemskiej świątobliwszego małżeństwa nad Jej rodziców. Bardzo podeszłych lat doczekali, niemając potomstwa: i nietylko już żyli z sobą nie jako małżonkowie lecz jak brat z siostrą, lecz nawet sam wiek ich nie pozwalał im spodziewać się dzieci, gdy oto Anioł przysłany z Nieba zapowiedział im, że staną się rodzicami dziewczycy, z której przyjdzie na świat Zbawienie. Wtedy jak to także objawiła Matka Boża świętej Brygidzie: „woleliby oni byli umrzeć, aniżeli uledz zmysłowości, która już w nich była zupełnie wygasła: jedynie więc z uczucia miłości Boga i na słowo Anioła zwiastującego im narodzenie przyszłej Matki Zbawiciela, spełnili obowiązek małżeński, i stali się Jej rodzicami.

Narodzenie więc Maryi było niejako cudownem, gdyż jak słuszną uwagę robi święty Jan

Damasceński: „potrzeba było aby Ta która przez Swoją niezrówną świętość, miała być największym cudem wszechmocności Boskiej, cudownie przyszła na świat. Bo gdy Dziewica przeznaczona na Matkę Boga, miała się narodzić z Anny, sama natura nie śmiała swoich własnych sił używać w tem co miało być przede wszystkim dziełem łaski: i dla tego czyniąc Annę nieplodną, czekała aż nadejdzie pora w której łaska swój owoc wyda.“

Lecz któż jest w stanie pojąć świętą radość tych ubłogosławionych rodziców, gdy tak cudownie i taką zesłał im Pan Bóg córkę, a która znosząc z nich sromotę, jaka w Starym Zakonie do nieplodności małżeńskiej była przywiązana, uczyniła ich rodzicami najszcześliwymi i najświetniejszymi, jacy kiedy byli i będą pod słońcem!

Każdzi rodzice cieszą się serdecznie, gdy ich Pan Bóg obdarza potomstwem: lecz gdy się im rodzi dziecko, nie mogą jeszcze wiedzieć jakim ono będzie, i zresztą każde przychodzi na świat ze skazą grzechu pierworodnego, a więc jako istota niemiała Bogu. Lecz Marya przyszła na świat, nietylko wolna od tej skazy, ale takimi łaskami obdarzona że już od tej chwili nie było i nie będzie świętszej od Niej istoty: gdyż była Ona po duszy Pana Jezusa, najdoskonalszem dziełem wszechmocności Boskiej: „dziełem, które, jak się wyraża święty Piotr Damian, tylko Bóg sam przewyższa. Powab i krasa Jej przენajświętszego i niepokalanego ciała, odpowiadały niezrównanej ani przez Aniołów nawet piękności Jej duszy; a od pierwszej chwili Jej życia, jak wszystkimi darami wzbogacił Ją był Pan Bóg, tak i pełnością rozumu. Jak zaś obfitemi i jak wzniosłemi były łaski które otrzymała, tego nikt z ludzi nawet pojąć nie może, gdyż powiada święty Wincenty Ferariusz: „Marya w żywocie Matki swojej, już Świętszą była od wszystkich Świętych i Aniołów razem wziętych.“ Jedna rzecz tylko może nam dać wyobrażenie, jak Świętą Ona była, a tą jest gdy się zastanowimy nad tem, że Pan Bóg obrał Ją by i przeznaczył na Matkę Swoją: więc czyż mogła być jaka łaska którą by Ją nie obdarzył? i czy z tego powodu, jeśli tak wyrazić się można, nie był Pan Bóg obowiązany uczynić Ją tak doskonałą, jak tylko cała Jego potęga i wszechmocność uczynić to mogły, i to od samego początku Jej istnienia. Z tego też to powodu święty Epifaniusz powiada, że łaska jaką odebrała Marya już przy urodzeniu, była niezmierną, święty Augustyn że niewymowną, Dyonizy Kartuzyański że jakby nieskończoną. Święty Hieronim mówi że cała łaska zlna została na Jej duszę, a święty Bernardyn Seneński utrzymuje: że Marya tyle otrzymała łaski, ile tylko może ją otrzymać istota stworzona, a więc że już niejako Pan Bóg w całej Swojej potędze, świętszej i doskonalszej istoty stworzyćby nie mógł.

Owoż, jeżeli w każdej rodzinie przyjście na świat nowego potomka jest powodem radości, którą nawet corocznie obchodzą, jakimże weselem napęlniać powinna cały Kościół i ziemski i niebieski, uroczysta pamiątka narodzenia się Maryi, kiedy Ona miała stać się Królową Nieba i ziemi, jedyną naszą po Jezusie nadzieją powiada święty Epifaniusz, owszem podstawą tej naszej nadziei jak się wyraża Bernard święty, naszą poręczycielką przed Bogiem pisze święty Augustyn, pośredniczką przez której tylko ręce postanowił Pan Bóg udzielać ludziom łaski

Swoje, mówi święty Alfons Liguory, lekarką wszelkich naszych słabości woła święty Bonawentura, naszym weselem, naszym uspokojeniem, naszą Matką jak Ją nazywa święty Efreem, słowem: naszym życiem, pociechą największą i całą ufnością jak to śpiewa Kościół cały.

W błogosławionej to chwili narodzenia się Maryi, ciemności w których świat pogrążony był od przeszło pięć tysięcy lat, rozpraszać się zaczęły, za przyjściem tej Jutrzenki oczekiwano, od dawna, i przepowiedzianej przez najświętszych Proroków: „Obchodźmy z wielkim weselem, powiada święty Jan Damasceński, narodzenie Matki Bożej, przez którą rodzaj ludzki został przez Syna Jej odkupiony, i przez której przyjście na świat klęska jaką sprowadziła na nas pierwsza matka nasza Ewa, zamieniła się w największe szczęście. „Jutrzenka, pisze Opat Rupert, jest końcem poprzedzającej ją nocy, tak narodzenie Maryi, było końcem naszych smutków, a początkiem wesela.“ „Narodzenie Jej bowiem, powtarza znowu święty Jan Damasceński, było i zapowiednią największych łask Boskich, i zadatkiem przyszłego przyjścia na świat Samego Boga.“

Rośnij więc, o! rośnij Dziecino przenajświętsza! rośnij i na chwałę tego Boga, którego masz porodzić, i na nasze szczęście, boć Cię na to zsyła Pan Bóg na ziemię. Wpatrując się to Stwórca odwiecznie w Ciebie, i przewidując Cię taką jakąś się narodziła, postanowił z miłości ku Tobie, stać się człowiekiem w przeczystym łonie Twojem i nas wszystkich przez to Zbawić! Rośnij przeto i żyj dla naszego zbawienia; ażebyś nam wydała z Siebie Odkupiciela a przez to w porządku łaski, i naszą rodzoną stała się Matką!

POŻYTEK DUCHOWNY

Uczestnicząc całym sercem w weselu Kościoła i tryumfującego w Niebie i wojującego na niemi, z powodu dzisiejszej uroczystości, która jak się słusznie wyraża święty Jan Damasceński jest pamiątką chwili w której rozpoczęło się nasze zbawienie, powtórz pobożnie wraz z tymże Kościołem tę Antyfonę którą on dziś śpiewa: „Narodzenie Twoje Boża Rodzicielko Dziewico, wesele zapowiedziało światu całemu; z Ciebie bowiem narodziło się Słońce sprawiedliwości Chrystus Bóg nasz; który rozwiązując przekleństwo, przyniósł błogosławieństwo, i śmierć przemagając dał nam życie wiekuiste.

Modlitwa (Kościelna)

Sługom Twoim, prosimy Cię Panie, dar łaski niebieskiej racz miłościwie udzielić; i gdy Boskie Macierzyństwo przenaświętszej Dziewicy, stało się zbawienia naszego początkiem, niechże uroczysty obchód Jej narodzenia, który dziś święcimy, do dostąpienia tegoż odkupienia, miłosierdzie nam Twoje uprosi. Przez Pana naszego i.t.d.
Na tę intencją: Zdrowaś Marya...

Żywoty Świętych Pańskich... 1882